

[https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9842,Szef-BBN-Celem-ambasadora-Rosji-i-naruszen-przestrzeni-powietrznej-jest-podwazenie-wiarygodnosci-instytucji-państwa.html](https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9842,Szef-BBN-Celem-ambasadora-Rosji-i-naruszen-przestrzeni-powietrznej-jest-podwazenie-wiarygodnosci-instytucji-państwa)

28.04.2024, 22:55

26.03.2024

Szef BBN: Celem ambasadora Rosji i naruszeń przestrzeni powietrznej jest podważenie wiarygodności instytucji państwa

Celem działania zarówno ambasadora Rosji, jak i naruszeń przestrzeni powietrznej jest wzbudzenie dyskusji, wątpliwości, podważenie wiarygodności instytucji państwa i więzi sojuszniczych - mówił szef BBN Jacek Siewiera.

Szef BBN Jacek Siewiera pytany w RMF FM o incydent z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej przez jedną z rakiet manewrujących Federacji Rosyjskiej odpowiedział, że spokój w takich sytuacjach jest podstawą.

"Zachowanie zimnej krwi, podejmowanie decyzji w oparciu o analizę sytuacji jest absolutnie podstawą" - mówił.

J. Siewiera zaznaczył, że "rakietę nie powinna być natychmiast strącona". "Natomiast jeżeli ta sytuacja powtarza się - po raz trzeci w przypadku rakiet Federacji Rosyjskiej - i nic nie wskazuje na to, żeby się miała nie powtórzyć więcej, to pytanie jest bardzo zasadne (o zestrzelenie)".

Dopytywany czy w tej konkretnej sytuacji rakietę powinna być zestrzelona, J. Siewiera odparł, że pierwsza rosyjska rakietę, która naruszyła polską przestrzeń powietrzną była pewnie przypadkiem, "ta chyba też".

"Natomiast w przypadku rakiet, która miała miejsce kilka miesięcy temu, która na 40 kilometrów naruszyła przestrzeń powietrzną flanki wschodnią, trudno mówić o przypadku. Trajektorię lotu rakiety wprowadza się odpowiednio wcześniej" - mówił szef BBN.

J. Siewiera pytany o fakt, że ambasador Rosji nie stawiał się na wezwanie MSZ, powiedział: "To rodzi się pytanie na czym w ogóle polega wykonywanie obowiązków pana ambasadora".

Pytany czy Andriejew czeka na to, aby go wydalić z Polski, szef BBN odparł: "Wydaje mi się, że jest to sytuacja, która jest jednoznacznie spięta z samym przebiegiem incydentu z rakietami". "Celem działania zarówno ambasadora, jak i tych naruszeń przestrzeni powietrznej jest właśnie wzbudzenie dyskusji, wątpliwości, podważenie wiarygodności instytucji państwa, podważenie więzi sojuszniczych" - ocenił.

J. Siewiera zwrócił też uwagę, że rosyjski ambasador poprosił o dowody, że rakietę była rosyjska. "W momencie strącenia tego pocisku rakietowego, dowody można mu wręczyć" - powiedział. (PAP)